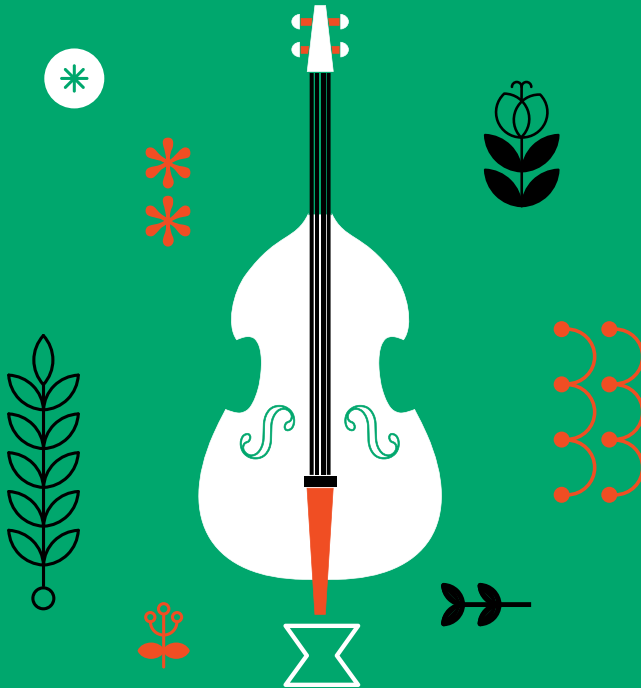




NA MUZYKĘ NIGDY NIE JEST ZA WCZEŚNIE ANI ZA PÓŹNO!

LUTOFONIE

INSPIRATOR MUZYCZNY



Rok Lutosławskiego
w Filharmonii im. M. Karłowicza
w Szczecinie



„Domeną sztuk jest świat idealny, świat naszych marzeń, pragnień, wizji doskonałości. Dostęp do tego idealnego świata dany jest twórczym artystom. Ich zadaniem jest udzielenie – poprzez ich dzieła – dostępu do tego świata innym ludziom.

Jest to jedno z najważniejszych zadań artystów.”

~Witold Lutosławski

źródło: Witold Lutosławski, „Życie i muzyka”: maszynopis w języku angielskim, Paul Sacher Stiftung, Bazylea, Witold Lutosławski Collection, dalej – PSS; za: „O muzyce. Pisma i wypowiedzi” Witold Lutosławski; opr. Zbigniew Skowron; Gdańsk 2011; Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, wydawnictwo słowo/ obraz terytoria

**Organizatorem projektu „Lutofonie” jest
Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie**
Dyrektor: Dorota Serwa

**Projekt „Lutofonie” jest inspirowany cyklem koncertowym „Smykofonia”, organizowanym
przez Fundację „Muzyka jest dla wszystkich”**

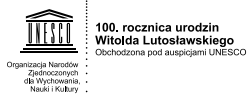
Partnerzy: Fundacja „Muzyka jest dla wszystkich”, Towarzystwo im. Witolda Lutostawskiego
Scenariusze koncertów: Tomasz Pokrzywiński – Fundacja „Muzyka jest dla wszystkich”
Prowadzenie koncertów: Adriana Wdziękońska, Malina Sarnowska – Fundacja „Muzyka jest
dla wszystkich”

**Przygotowanie uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Tadeusza
Szeligowskiego w Szczecinie:** Piotr Kokosiński - Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza
w Szczecinie, Agata Pawłowska – PSM I stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie

Koordinacja projektu: Magdalena Wilento – Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza
w Szczecinie
Opieka redakcyjna: Anna Tuderek – Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie

Korekta językowa: Mariola Bryl – Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie
Autorzy zdjęć: Anna Tuderek, Andrzej Wiśniewski
Projekt graficzny i skład: Generalnie Studio

Przygotowanie Roku Witolda Lutostawskiego odbywa się przy wsparciu
finansowym Instytutu Muzyki i Tańca.
Projekt jest współorganizowany i współfinansowany ze środków
Instytutu Muzyki i Tańca.



Towarzystwo im. WITOLDA LUTOŚLAWSKIEGO
the WITOLD LUTOŚLAWSKI society



Wydawca:

Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie
pl. Armii Krajowej 1
70-455 Szczecin
www.filharmonia.szczecin.pl

Szczecin 2013

SPIS TREŚCI

- 1. Witold Lutostawski z myślą o najmłodszych**
Dorota Serwa str. 10
- 2. O utworach dla młodzieży**
Witold Lutostawski str. 17
- 3. Lutofonie - scenariusze**
opr. Tomasz Pokrzywiński, współpr. Adriana Wdziękońska str. 22
- 4. Koncert „Piosenki dziecięce”. Scenariusz zajęć
otwierających i zamykających cykl „Lutofonie”**
opr. Tomasz Pokrzywiński, współpr. Adriana Wdziękońska str. 28
- 5. „Zalotny” Witold Lutostawski**
zapis nutowy, opr. Tomasz Pokrzywiński str. 34



foto. Andrzej Wiśniewski



„Każdy rodzic o swoim dziecku myśli jak najlepiej. To jego dziecko jest najlepsze, najmądrzejsze, ma wszechstronne uzdolnienia. Jeżeli pojawia się okazja, aby dać mu szansę na rozwijanie zainteresowań, to każdy troskliwy rodzic tę szansę wykorzysta. Ile byśmy tych zajęć nie zrobili, to tak naprawdę ciągle jest ich za mało.”

Dorota Serwa

Dyrektor Filharmonii

im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie



fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Andrzej Wiśniewski



Dorota Serwa

Dyrektor Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie

Witold Lutosławski z myślą o najmłodszych

W świadomości wielu dorosłych słuchaczy Witold Lutosławski to kompozytor trudny w odbiorze i bez czytelnie przedstawionego kodu; przekaz jego muzyki nawet dzisiaj jawi się jako awangardowy. Zderzenie tego poglądu z barwnymi i ekspresyjnymi kompozycjami, powstałymi z myślą o najmłodszych muzykach i melomanach, pokazuje jak Lutosławski był szczególnie wrażliwy na młode audytorium. Kompozytor świadom tego, że młodzi ludzie należą do najwierniejszych odbiorców jego muzyki, bowiem podchodzą do niej bez uprzedzeń, mówił: „Przecież współczesne kompozycje są nam pod wieloma względami bliższe niż utwory pochodzące z minionych epok. Chociażby dlatego, że napisali je ludzie oddychający tym samym powietrzem i czytający te same gazety, co my”.

Witold Lutosławski napisał ponad 40 piosenek dla dzieci, m.in. do słów Juliana Tuwima: „Spóźniony słowik”, „O Panu Tralalińskim”, „Taniec”, „Rok i bieda”, „Kotek”, „Idzie Grześ”, „Rzeczka”, „Ptasie plotki”, a także cykl piosenek „Słomkowy tańczuszek” i inne dziecinne utwory (m.in. do słów Janiny Porazińskiej, Teofila Lenartowicza i Lucyny Krzemienieckiej), cykl „Wiosna”, kompozycje: „Srebrna szybka”, „Muszelka”, „Pióreczko”, „Wróbelek” oraz popularne kolędy.

Twórczość dziecięca Lutosławskiego była zaledwie jednym z impulsów do opracowania projektu „Lutofonie”, skierowanego do najmłodszych odbiorców, ich rodziców oraz dziadków. Główną inspiracją stała się otwartość kompozytora oraz szerokie podejście do świata struktur muzycznych, pozwalające na zabawę dźwiękiem i słowem. „Lutofonie” dały przestrzeń do przetamania schematów w zakresie tradycyjnych form edukacji muzycznej. „Lutofonie” to już nie tylko koncert, audycja muzyczna czy warsztat – to przede wszystkim rodzaj twórczego spotkania, na którym zaciera się granica między wykonawcami a odbiorcami. Uczestnicy wychodząc ze swoich

ról podążają za „lutostowami”, tworząc niepowtarzalny obraz muzyki, który może rozwijać się w dowolnych kierunkach, wytyczając drogę do dalszych indywidualnych poszukiwań. A wszystko to w formie radosnej przygody, która jest warunkiem szczerego kontaktu z muzyką.

Jestem głęboko przekonana, że doświadczenia „Lutofonii” są naszym małym wkładem w odczarowanie muzyki współczesnej, często z założenia określanej mianem trudnej.

Dziękując wszystkim, którzy zechcieli z nami odbyć barwną podróż szlakiem Witolda Lutosławskiego zachęcam do dalszych wędrówek. Wskazówkami niech będą „lutostowa” i zebrane materiały, w niewielki czy wręcz symboliczny sposób dokumentujące niepowtarzalny charakter naszej muzycznej przygody z Lutosem.





fot. Andrzej Wiśniewski



„Moja praca łączy dwie różne grupy: z jednej strony są muzycy i zawodowa orkiestra, z drugiej strony – reagujące na muzykę dzieci. Podczas koncertu trzeba to połączyć, a efekt zawsze przynosi ogromną satysfakcję i radość.”

Adriana Wdziękońska
Fundacja „Muzyka jest dla wszystkich”

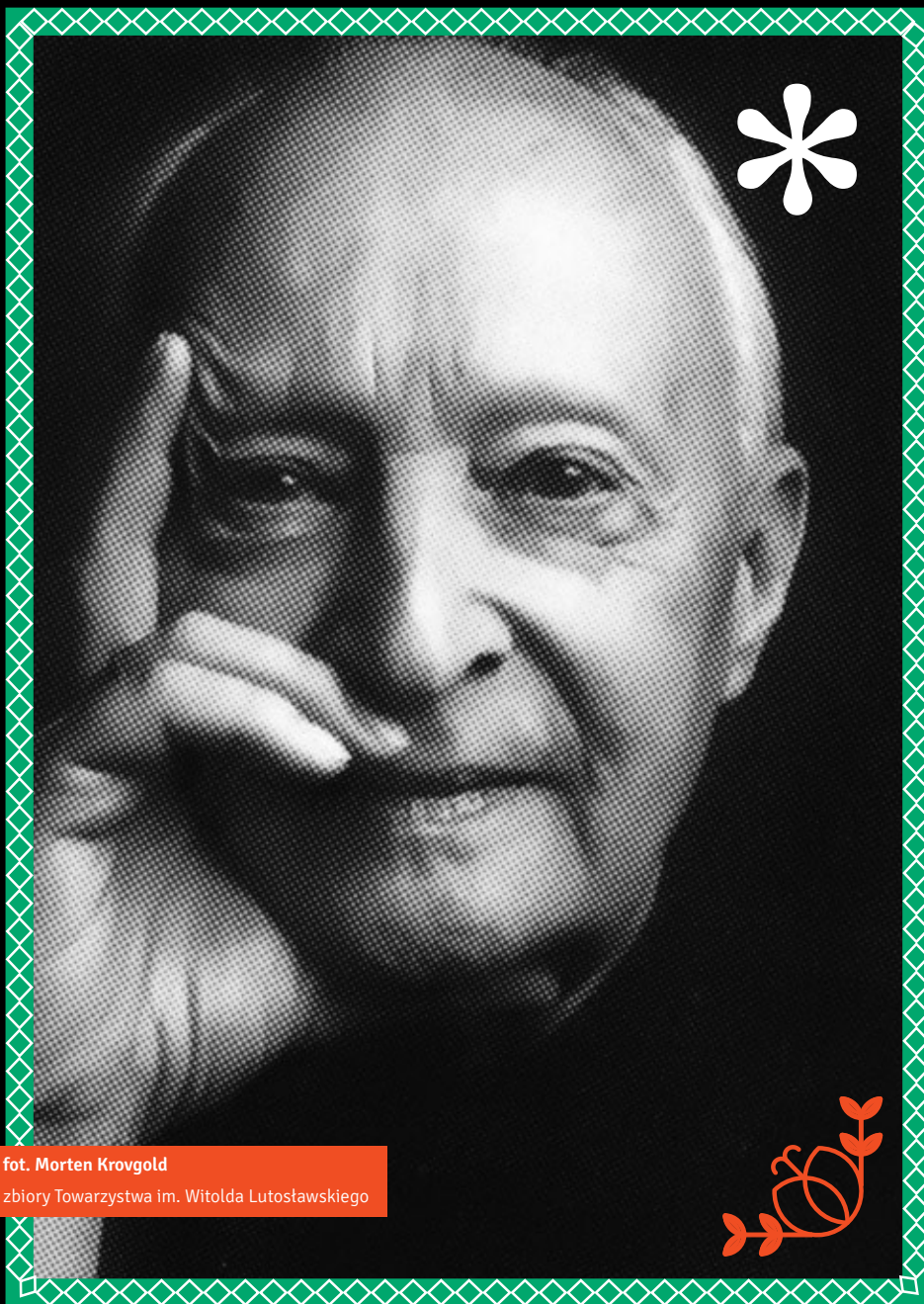


fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Andrzej Wiśniewski





fot. Morten Krovgold

zbiory Towarzystwa im. Witolda Lutosławskiego

Witold Lutosławski

O utworach dla młodzieży

Pierwsze utwory dla młodzieży napisałem w 1945 roku. Był to cykl miniatur fortepianowych pod tytułem „Melodie ludowe” przeznaczony zasadniczo do użytku w szkołach muzycznych. Chciałem udostępnić bogatą melodykę polskiego folkloru najmłodszym wykonawcom. Nasza literatura muzyczna była pozbawiona takiej pozycji.

Niespodzianką dla mnie był fakt, że niedługo po wydaniu „Melodii ludowych” zaczęli je grać na koncertach pianiści. Pierwsze włączył je do swego repertuaru profesor Drzewiecki. Obecnie wiem, że „Melodie ludowe” grywane są przez innych pianistów polskich i zagranicznych.

Prawdziwie jednak dziecięcą twórczość rozpocząłem nieco później – napisaniem cyklu piosenek przeznaczonych do śpiewania przez dzieci. Wiersze Juliana Tuwima dla dzieci posłużyły mi jako teksty. Przemówił do mnie ich prawdziwy urok i artyzm kompozycji zupełnie niezwykle. Przeczytajmy choćby pierwszy tekst pod tytułem „Taniec” z mojego zbioru piosenek dziecięcych do słów Tuwima. W tych ośmiu liniijkach mamy tu prawdziwy dramat w miniaturze ze swoją ekspozycją, konfliktem i rozwiązaniem. Mówię o tym tyle dlatego, aby wytłumaczyć, że mając do czynienia z tak skończonymi małymi arcydziełkami Tuwima, było mi łatwiej znaleźć jakiś mój własny sposób pisania muzyki dla dzieci.

W następnych latach napisałem wiele pieśni i piosenek dziecięcych oraz muzyki do radiowych słuchowisk dla dzieci. Niektóre z nich wydane są drukiem, jak na przykład „Słomkowy łańcuszek” na głosy z towarzyszeniem małego zespołu instrumentów dętych.

Nieraz w pracy dla radia miałem okazję zetknąć się z twórczością Hanny Januszewskiej – dzisiejszej laureatki nagrody literackiej za twórczość dziecięcą. Dawano mi zawsze satysfakcję pisanie muzyki do jej słów, nacechowanych zawsze prawdziwą poezją.

Najczęściej wykonywała moje pieśni dziecięce w radiu Janina Godlewska, na estradach zaś koncertowych – Maria Drewniakówna. Jeśli jednak chodzi o sześć piosenek dziecięcych do słów Tuwima, to najlepszymi ich wykonawcami są dzieci same. Z okazji Dnia Dziecka miałem możliwość nagrać te piosenki w radiu z zespołem dziecięcym z jednej ze szkół podstawowych w Warszawie.

źródło: „O utworach dla młodzieży”: rękopis, PSS; za: „O muzyce. Pisma i wypowiedzi” Witold Lutosławski; opr. Zbigniew Skowron; Gdańsk 2011; Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, wydawnictwo słowo/ obraz terytoria



fot. Andrzej Wiśniewski



„Dużo uwagi trzeba poświęcić dobierając repertuar tak, aby zaciekawić dzieci. Wiadomo, że bardzo szybko się niecierpliwią, zaczynają się wiercić i potrzebują gdzieś swoją energię spożytkować; ale potrzebują też się wyciszyć. W środek koncertu wplatamy więc kołysankę, aby mogły przytulić się do swoich mam.”

Piotr Kokosiński
muzyk Filharmonii
im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie



fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Andrzej Wiśniewski



Lutofonie - scenariusze

Proponowany model koncertów, ze względu na swą specyfikę i odmienność, wymaga wyjaśnienia i wstępnego komentarza, który przybliży idee i zasady realizacji koncertów.

Przestrzeń

Jednym z głównych założeń tego typu koncertów jest rezygnacja z tradycyjnego podziału na scenę i widownię, ponieważ podział ten jest dla najmłodszych słuchaczy całkowicie nieadekwatny. Dlatego też dzieci – razem z rodzicami – słuchają koncertu siedząc na poduszkach ułożonych na dużym dywanie lub wykładzinie. Muzycy ustawieni są możliwie blisko słuchaczy, a czasem wchodzą nawet pomiędzy nich – dzięki czemu kontakt między obiema stronami jest bardzo bezpośredni, a idea wychodzenia z muzyką naprzeciw wdrażana dosłownie.

Osoba prowadząca i scenariusz

Rola osoby prowadzącej koncert – nazywanej w niniejszych scenariuszach animatorem – jest trudna do przecenienia. Proponowana tu formuła koncertów wymaga od animatora szerokiej gamy umiejętności oraz cech charakteru, takich jak: zdolność błyskawicznego „czytania” grupy, reagowania na zmieniający się poziom skupienia lub pobudzenia młodych słuchaczy (a także umiejętność sterowania nim), umiejętność wyłapywania ciekawych, wartościowych, oryginalnych zdarzeń i pomysłów pojawiających się wśród dzieci i rodziców, umiejętność wytworzenia miłej, przyjaznej i „bezpiecznej” atmosfery dla najmłodszych (odpowiedni ton głosu, język dostosowany do wieku odbiorców) i wiele innych. Dla animatora scenariusz jedynie wyznacza pewne ramy, nie tyle po to, żeby ograniczać, a raczej otwierać możliwości; jest paletą narzędzi, z pomocą których – jeżeli zostaną umiejętnie użyte – może zbudować koncert, który stanie się niezapomnianym przeżyciem dla dziecka.

Wykonawcy

Podczas koncertów muzycy powinni swoją postawą uosabiać idee wychodzenia naprzeciw, otwartości i bezpośredniego kontaktu. O powodzeniu koncertu decyduje bowiem nie tylko poziom wykonania, ale również umiejętność współdziałania wyko-

nawców z animatorem, czyli m.in. elastyczność, refleks, otwartość na eksperyment oraz zdolność reagowania na dynamicznie zmieniające się otoczenie i atmosferę.

Lutostawski w centrum uwagi

Podstawowym założeniem programowym niniejszego cyklu koncertów jest wykorzystanie w scenariuszach utworów Witolda Lutostawskiego, a w konsekwencji – przybliżenie twórczości jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów nowej grupie słuchaczy. Nie chodzi przy tym jedynie o najbardziej oczywistą do tego celu część kompozytorskiej spuścizny Lutostawskiego, czyli jego liczne piosenki, ale również o te twory, które komponowane były z myślą o poważnych salach koncertowych i wyrobionych słuchaczach. Autor scenariuszy, mając na uwadze powyższe założenie, wprowadził dwa kluczowe, charakterystyczne elementy:

1. tytuły koncertów zaczerpnięte są z tytułów utworów Witolda Lutostawskiego i wyznaczają tematykę poszczególnych koncertów;
2. elementem każdego z koncertów są Luto-zabawy obrazujące, w sposób przystępny dla najmłodszych, techniki kompozytorskie i terminy muzyczne najbardziej charakterystyczne dla twórczości Lutostawskiego.

Elementy interaktywne

Pojęciem tym określono te elementy – typowe dla koncertu dla dzieci – które wykraczają poza ramy „normalnego” koncertu, i które wymagają aktywnego uczestnictwa słuchaczy, czyli wszelkiego rodzaju gry, zabawy, klaskanie, tupanie, śpiewanie, rytmiczne recytacje etc. – prowadzone przez animatora.

Wiek dzieci

Jest kwestią bardzo istotną, aby rodzice byli poinformowani dla jakiej grupy wiekowej adresowane są poszczególne koncerty, ponieważ wszystkie elementy interaktywne oraz Luto-zabawy dostosowane są do konkretnej grupy. W grupie 3–5 lat, zabawy przeznaczone są dla dzieci i rodziców (polecenia kierowane do rodziców) i czynności wykonywane są wspólnie z rodzicami. Istotnym elementem jest kontakt fizyczny (przytulanie, trzymanie za ręce, śpiewanie dla siebie). Zabawy te są prostsze. W grupie 6–8 lat natomiast pojawiają się polecenia i zagadki kierowane bezpośrednio do dzieci. Mogą pojawić się także elementy współzawodnictwa, a zabawy są ambitniejsze.

Proste piosenki

Jest to stały element wszystkich scenariuszy. Czasem będą to jedynie fragmenty piosenek (np. sam refren). Ich najważniejszą cechą jest łatwość z jaką mogą być powtórzone przez rodziców i dzieci. Jest to niezwykle ważny element koncertu, ponieważ pozwala w łatwy sposób w pełni zaangażować się w aktywne uczestnictwo i wspólne muzykowanie. Dziecko, które widzi rodziców (oraz inne dzieci) śpiewających

piosenkę razem z animatorem przy akompaniamencie muzyków, doświadcza prawdziwego „zanurzenia” w świecie dźwięku. A ponieważ są to często znane piosenki – ich odświeżenie i przypomnienie skutkuje często późniejszym śpiewaniem ich w domach. Użycie tego elementu nie oznacza oczywiście rezygnacji z „zabawy” muzyką Witolda Lutosławskiego, a w szczególności jego piosenkami. Wręcz przeciwnie! Znana piosenka może pomóc przełamać pierwszy opór i wstyd przed śpiewaniem, dzięki czemu łatwiej będzie w dalszej części koncertu zanucić wspólnie piosenkę Lutosławskiego.

Zasada kontrastów

Niezwykle ważne w konstruowaniu programów koncertów dla dzieci jest kierowanie się zasadą kontrastów i różnorodności. Dzieci nie potrafią jeszcze słuchać z taką koncentracją jak dorośli, dlatego podczas koncertu trzeba nieustannie „walczyć” o ich uwagę i je zaskakiwać (np. poprzez zmiany instrumentów solowych, kontrasty tutti-solo, zmianę miejsca, zróżnicowanie temp i charakterów utworów etc.).

Kolejność utworów

Kolejność utworów w programie uwzględnia „przebieg napięciowy” koncertu – elementy ożywiające i uspokajające, skupiające uwagę i wymagające aktywności użyte są w odpowiednich miejscach. Należy jednak pamiętać, że każda publiczność jest inna i kolejność, która sprawdziła się w jednym miejscu – nie musi sprawdzić się gdzie indziej. Dlatego zarówno muzycy, jak i organizatorzy koncertów, powinni być przygotowani na elastyczne traktowanie kolejności utworów wydrukowanej w programach, dopuszczając nawet pominięcie jednego z nich.



„Dzieci są bardzo wymagającą publicznością, wymagającą grupą. Jak je zachęcić do słuchania, a jednocześnie do działania? Połączenie tych dwóch czynności nie jest łatwe. Bardzo jest miłe to, że siedzą blisko wykonawców. Tutaj też mogłam zaobserwować, jak podoba im się to, że można podglądać pana grającego na wiolonczeli czy na fortepianie. To jest na pewno bardzo cenne. Takiego luksusu dorośli słuchacze nie mają.”

Malina Sarnowska

Fundacja „Muzyka jest dla Wszystkich”



fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Anna Tuderek



Koncert „Piosenki dziecięce”. Scenariusz zajęć otwierających i zamykających cykl „Lutofonie”

Inspiracją do powstania niniejszego scenariusza była adnotacja Witolda Lutostawskiego na stronie tytułowej jego „Piosenek dziecięcych”, brzmiąca: „Do wykonywania dla dzieci i przez dzieci”. Idea wykonywania przez dzieci utworów dedykowanych dzieciom posłużyła za podstawę całego programu, przy czym do „Piosenek dziecięcych” Lutostawskiego dodano utwory innych kompozytorów - również dedykowane dzieciom. Do ich wykonania zaangażowano w szczecińskiej Filharmonii dzieci i młodzież z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie oraz muzyków Filharmonii.

Cykl „Piosenek dziecięcych” Witolda Lutostawskiego do słów Juliana Tuwima stanowi zatem oś, wokół której zbudowano scenariusz tego koncertu. Trzy z nich połączono w pary z pokrewnymi tematycznie, ale kontrastującymi pod względem składu wykonawczego i stylu, miniaturami kompozytorów XIX wieku: „Wesoły wieśniak” R. Schumanna - piosenka „Idzie Grześ”, „Kotysanka” J. Brahmsa - piosenka „Kotek” oraz „Jaskółka” P. Czajkowskiego - piosenka „Ptasie plotki”. Ze względu na ów kontrast (orkiestra kameralna i chórek dziecięcy w piosenkach Witolda Lutostawskiego vs. kwartet smyczkowy w miniaturach XIX-wiecznych) utwory te ułożone są naprzemiennie, w kolejności zasugerowanej poniżej.

1. Witold Lutostawski – „Idzie Grześ”

Jest to wesoła piosenka, która w pogodny sposób otwiera koncert i zaprasza do świata muzyki. Część rodziców będzie tę piosenkę pamiętać ze swych własnych lat dziecięcych. Jej atutem jest również fakt, iż wykonują ją wszyscy wykonawcy, dzięki czemu osiągamy efekt wstępnego „oczarowania” bogactwem dźwięków.

2. Robert Schumann – „Wesoły wieśniak” z „Albumu dla młodzieży” op. 68

Animator wspomina na wstępie, że sto lat wcześniej ktoś inny również napisał utwór o wesołym Grzesiu i zatytułował go „Wesoły wieśniak”. Muzycy wykonują go raz, po czym animator zaprasza słuchaczy do zabawy w klaskanie – w kontrapunkcie uzupełniającym melodię utworu, czyli w rytmie:



Dzięki temu już w drugim utworze przełamana zostaje bariera „siedzenia cicho” na koncercie – rodzice i dzieci zaczynają rozumieć, że ich rola na tym koncercie wykraczać będzie daleko poza bierne słuchanie.

3. Witold Lutostawski – „Rzeczka”

Animator łączy tę piosenkę z poprzednimi utworami np. opowiadając, że podczas spaceru wesoły Grześ zawędrował nad rzeczkę. Po wysłuchaniu utworu, animator pyta, jaki nowy instrument pojawił się w tej piosence. Chodzi o harfę, która w piosence „Rzeczka” Lutostawskiego odgrywa bardzo istotną rolę. Jej łagodny dźwięk jest przez dzieci (jak również rodziców!) bardzo lubiany. Warto zatem wyeksponować ten instrument i zaprezentować go w utworze solowym (będzie to również ciekawy sposób na ponowne skupienie uwagi słuchaczy – zgodnie z zasadą kontrastów).

4. Marcel Tournier - fragment utworu „Lolita la danseuse”

Ponieważ scenariusz adresowany jest do młodszych dzieci – opowiadanie o instrumencie należy ograniczyć do minimum, gdyż w tej grupie wiekowej zdecydowanie ważniejsze będzie „zaczarowanie” słuchaczy dźwiękiem samego instrumentu – jego niepowtarzalną barwą.

5. Fragment wiersza „O panu Tralalińskim” + piosenka „Tralala”

Po występie harfistki animator zachęca publiczność do szczególnego aplauzu, ponieważ był to występ solowy, a następnie zapowiada wiersz o innym wspianym soliście – Panu Tralalińskim. Jest to wiersz Juliana Tuwima – autora wszystkich tekstów piosenek na tym koncercie. Jeżeli wśród słuchaczy są 5-latkami, animator może wybrać spośród nich pomocników – reprezentujących różne postaci i zwierzątka w wierszu.

Wiersz przechodzi płynnie w prostą piosenkę „Tralala”, związaną bezpośrednio z tekstem wiersza. Melodia jest na tyle krótka i prosta, że rodzice – zachęceni przez animatora – powinni po chwili bez trudu dołączyć do wspólnego śpiewu.

6. Witold Lutostawski – „Kotek”

Po odśpiewaniu wesołej piosenki „Tralala” słuchacze będą najprawdopodobniej ożywieni i pełni energii, dlatego też następne dwa utwory będą miały za zadanie wyciszenie i uspokojenie atmosfery. Animator nawiązuje do kotka, który wystąpił we fragmencie wiersza i zapowiada piosenkę „Kotek”. Może ona być zagrana kilkakrotnie, jeżeli animator zdecyduje się zaprosić rodziców i dzieci do zabawy we wspólne miauczenie, w odpowiednich miejscach piosenki. Do zabawy tej warto również dodać elementy zachęcające do delikatnego kontaktu fizycznego dziecka i rodzica/-ów, np. głaskanie po głowie, plecach, rękach etc.

7. Johannes Brahms – „Kotysanka” op. 49 Nr 4

Ponieważ tytułowy kotek na końcu piosenki zasypia, następnym utworem jest kotysanka (której dzieci mogą słuchać „śpiąc” wtulone w rodziców niczym mate kotki)

8. Witold Lutostawski – „Ptasie plotki”

Zapowiadając ten utwór animator opowiada dzieciom, że skoro kotek śpi – na podwórku harcują ptaszki.

9. Luto-zabawa – „Aleatoryzm”

Piosenka „Ptasie plotki” jest pretekstem do zabawy w „Aleatoryzm”. Animator tłumaczy, że taka „bójka wśród podwórka” trochę przypomina jedną z ulubionych technik kompozytorskich Lutostawskiego – aleatoryzm. Może być ona zilustrowana na przykład w następujący sposób: animator prosi rodziców o wspólne (rytmicznie i razem) powiedzenie zdania „Teraz bójka wśród podwórka, że aż lecą barwne piórka” (ostatnie dwa wersy piosenki „Ptasie plotki”). Następnie rodzice wypowiadają to zdanie każdy we własnym tempie (animator może zachęcić do wypróbowania skrajnych temp). Kolejnym wariantem może być kilkukrotne powtarzanie pierwszej połowy zdania każdy we własnym tempie, a następnie, na sygnał „dyrygenta” - animatora, rytmiczne wypowiedzenie drugiej połowy zdania. Ilość kolejnych wariantów jest ograniczona jedynie czasem i wyobraźnią animatora. Może on podzielić słuchaczy na kilka grup, może wykorzystać zupełnie inny materiał – słowny lub muzyczny – jako podstawę do zabawy, może dołączyć „ptasie” elementy (np. kukanie, gęganie, ćwierkanie) i zaimprovizować istną mini-symfonię aleatoryczną.

10. Witold Lutostawski – fragment „Kwartetu smyczkowego”

Animator prosi również muzyków o włączenie się do zabawy, jak również pokazanie w jaki sposób sam Lutostawski „bawił się” w „Aleatoryzm”.

11. Piotr Czajkowski – „Jaskółka” z „16 Piosenek dla dzieci” op. 54

Na koniec zabawy animator przypomina słuchaczom o ptasim podwórku – gdzie cała zabawa się rozpoczęła, i przedstawia ptaszka, który nie uczestniczył w bójce i plotkowaniu, ponieważ odleciał na zimę do ciepłych krajów.

12. Witold Lutostawski – „Taniec”

Ostatnim punktem programu jest piosenka „Taniec” Lutostawskiego. Animator zaprasza rodziców do powstania i przygotowania się do tańca (najmłodsze dzieci mogą być wzięte na ręce, starsze po prostu chwytają rodzica/-ców za obie ręce).

W rytmie wesołej piosenki „Taniec” koncert dobiega końca. Animator może wzbogacić krok taneczny ucząc rodziców wspólnego tupania rytmu piosenki ♪♪♪ na koniec każdego czterotaktu. Jeżeli czas na to pozwala koncert można zakończyć ponownym odśpiewaniem piosenki „Tralala”, której słuchacze nauczyli się kilka minut wcześniej.



„Zależy nam na tym, aby wzbudzić sympatię u dzieci, bo to im na pewno pomaga we właściwym, radosnym odbiorze muzyki i pozwala skorzystać z koncertu tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Taka nić porozumienia i radości we wspólnym muzykowaniu jest jak najbardziej potrzebna.”

Karolina Stańczyk
muzyk



fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Andrzej Wiśniewski

Zalotny

Witold Lutosławski

opr. Tomasz Pokrzywiński

Allegretto

Flute

Violin I

Violin II

Viola

Cello

pizz.

Fl.

Vln. I

Vln. II

Vla.

Vc.

Fl.

Vln. I

Vln. II

Vla.

Vc.



„Jeździliśmy z dziećmi na różne koncerty szkolne, ale tak wspaniałego jeszcze nie przeżyłam. Dzieci będąc tak blisko instrumentów, słyszą wszystkie dźwięki, są zafascynowane.

Jest naprawdę pięknie.”

mama uczestnika



fot. Anna Tuderek



fot. Andrzej Wiśniewski



fot. Andrzej Wiśniewski



Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie dziękuje za zaangażowanie i pomoc w realizacji projektu „Lutofonie”:

Violetcie Łabanow-Jastrząb – Prezes Fundacji „Muzyka jest dla wszystkich”, **Tomaszowi Pokrzywińskiemu**, **Adrianie Wdziękońskiej**, **Malinie Sarnowskiej** oraz **Katarzynie Konciak** z Fundacji „Muzyka jest dla wszystkich”, **Annie Tarnowskiej** - Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie, **Agacie Pawłowskiej** z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie, **Piotrowi Kokosińskiemu** z Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, **Andrzejowi Kosowskiemu** - Dyrektorowi Instytutu Muzyki i Tańca, **Jarosławowi Kuterze** - Dyrektorowi Biura Towarzystwa im. Witolda Lutostawskiego,

muzykom Orkiestry Symfonicznej Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie:

Dorocie Cieśli (wiolonczela), **Izabeli Joniec** (altówka), **Małgorzacie Kazimierczak** (skrzypce), **Izabeli Kokosińskiej** (obój), **Alinie Krzyżewskiej** (skrzypce), **Kazimierze Meisinger** (wiolonczela), **Edycie Moroz** (fagot), **Magdalenie Pajestce** (skrzypce), **Elżbiecie Podleśny-Głowackiej** (flet), **Ewie Pukos** (skrzypce), **Oldze Rozmus** (skrzypce), **Ludmile Rusin** (altówka), **Galinie Smolińskiej** (altówka), **Ihorowi Chilipikowi** (wiolonczela), **Jorge Luisowi Valcarcelowi Gregorio** (perkusja), **Krzysztofowi Krzyżewskiemu** (klarnet), **Pawłowi Maślance** (skrzypce), **Michałowi Mitschke** (kontrabas), **Grzegorzowi Mondremu** (waltornia), **Robertowi Smolińskiemu** (skrzypce),

oraz muzykom doangażowanym:

Mai Nizińskiej (wiolonczela), **Karolinie Stańczyk** (fortepian),

wolontariuszom:

Andrzejowi Wiśniewskiemu, **Svetlanie Levandowskiej** i **Michałowi Gajewskiemu**.



